

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

Maj 2010

Wznieście opadłe ręce wiarą i modlitwą; podtrzymajcie chwiejne kolana. Czy są dni, gdy pościecie i modlicie się? Szturmuje tron łaski i trwajcie przy nim, a zstąpi miłosierdzie.

John Wesley

Życie w modlitwie

Z wami

David Williamson

“Wylączyć światła!” – ta komenda i odgłos wyłącznika świateł zakończyły ten długi pamiętny dzień. Tego dnia, jeszcze przed świtem, rodzina odprowadziła mnie do Ośrodka Federalnego w Denver, gdzie zostałem wcielony w szeregi Sił Powietrznych Ameryki. Najpierw odbyło się badanie lekarskie, potem zaprzysiężenie, następnie podróż do San Antonio w Teksasie (mój pierwszy lot samolotem), gdzie spotkałem pozostałych członków mojego oddziału. To był długi dzień.

Sierżant Thomas wyszedł na powitanie autobusu, którym przyjechaliśmy z lotniska w San Antonio. Od pierwszej chwili rozpoczął pracę nad naszą przemianą – z bandy młodych chłopaków, hipisów i uczniów, w sprawnych żołnierzy gotowych do pełnienia służby wojskowej. Był obecny przy wszystkim, co robiliśmy i mówiliśmy. Nasz opieszawy sposób bycia i zachowanie musiały się zmienić: to jak staliśmy, chodziliśmy, rozmawialiśmy (choć to on cały czas mówił). Wyrażał się precyzyjnie, jego głos mógł zderzyć tapetę ze ściany, skupiał na sobie naszą uwagę i prostował nasze kręgosłupy.

Wypełniałem polecenia sierżanta i uczyłem się zwyczajów panujących w Siłach Powietrznych. W końcu dotarliśmy do baraków, w których każdy miał szafkę na bagaż i łóżko. Sierżant Thomas dał nam ostatnie wskazówki przed pójściem spać i poinformował, że pobudka jest o czwartej rano. Byłem potwornie zmęczony – sierżantem Thomasem, nowym otoczeniem, wykonywaniem rozkazów, wszystkimi wymogami; to wszystko mnie przerażało. Wiedziałem, że Siły Powietrzne i wszystkie osoby tam pracujące miały za zadanie nas wyszkolić. Jednak bałem się. Bałem się złamać zasady, bałem się coś spaprać, bałem się wyjść na głupca. Co jeśli mi się nie uda? Co jeśli zrobię coś głupiego? Starch był tak silny, że żołądek stawał mi dęba i odczuwałem silny ból. Strach i ból narastały w ciągu dnia, więc kiedy kładłem się do łóżka byłem zbolalym kłębkim nerwów.

W Siłach Powietrznych panuje taki zwyczaj, że pierwszego dnia baraki i łóżka dla nowo przybyłej załogi są przygotowywane przez żołnierzy pełniących służbę. Grupa, która zajmowała się naszym pokojem i łóżkami, zadbała o wszystko, nawet „skrócili” nam pościel – została tak złożona, żeby osoba leżąca w łóżku nie mogła się wyciągnąć. Delikwent, do którego należała prycza był skazany na kulenie się przez całą noc na połowie łóżka albo musiał wstać i je sobie prześcielić. Pierwszej nocy

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

byłem zbyt zmęczony żeby cokolwiek zmienić i próbowałem zasnąć w pozycji embrionalnej. Udało mi się kilka razy zdrzemnąć na chwilę, jednak noc była nieprzespana, wszystko z powodu lęku.

Burza była tak gwałtowna, że porzucili wszelką nadzieję. Chmury były tak gęste, że całymi dniami nie widzieli słońca ani gwiazd. Statek zachowywał się jak listek porwany przez nurt rwącej rzeki. Nawet załoga statku straciła nadzieję, że uda im się wyjść z tej zawieruchy cało. Łukasz opisał to zdarzenie w Dziejach Apostolskich aby świat mógł poznać prawdziwą naturę strachu. W drodze do Rzymu Paweł i wszyscy, którzy znajdowali się na statku, mieli się czego bać. Istniała bowiem realna możliwość, że wszyscy pójdą na dno.

W przeciwieństwie do mnie, skulonego na swojej pryczy, tamci ludzie znaleźli się w prawdziwym niebezpieczeństwie. W każdej chwili statek mógł się roztrzaskać po wpływie uderzenia potężnej fali. Śmierć stała się pewnością. Strach pojawia się w różnych okolicznościach, może być przerażający niezależnie od tego, co go wywołuje, nawet jeśli jest to uczucie irracjonalne. Strach jest czymś nieprzyjemnym, jest silnym przeżyciem emocjonalnym spowodowanym przewidywaniem lub świadomością niebezpieczeństwa. Strach często towarzyszy nam kiedy jesteśmy zaniepokojeni.

Wszyscy odczuwamy strach. W tej kwestii od wieków nic się nie zmieniło. Dzisiejszy świat daje nam wiele okazji, żeby się bać. Każdego dnia pojawiają się nowe zagrożenia, nowe problemy, nowe sytuacje, a wszystkie one starają się zasiać w nas lęk i niepokój. W wielu sferach życia, strach jest narzędziem wykorzystywanym do wprowadzenia zmian – w gospodarce, w ustawodawstwie, czy gdziekolwiek indziej. Mówi się o zagrażającym nam niebezpieczeństwie, o groźnych sytuacjach, a następnie podaje się sposób uniknięcia ryzyka poprzez zakup jakiegoś towaru, wykupienie dodatkowej opcji, wprowadzenie nowych zasad czy rozporządzeń, obiecując, że w ten sposób poradzimy sobie z problemem. W świecie ludzie muszą uczyć się dawać sobie radę z tą ekstremalną huśtawką emocjonalną i ciągłym poczuciem zagrożenia. Chrześcijanie przezwyciężają strach.

Kluczem do sukcesu w życiu chrześcijanina i w jego życiu modlitewnym jest radzenie sobie z lękiem. Każdy z nas doświadcza sytuacji, w których ogarnia nas strach – strach, który mamy możliwość przezwyciężyć. Przykro jest patrzeć na skutki niepowodzenia. Są ludzie, których strach uczynił więźniami w ich własnych domach. I chociaż są to przypadki ekstremalne, to strach jest czymś co nas ogranicza, spowalnia, przeszkadza nam i niszczy nasze życie. Tak być nie powinno.

Bóg mówi w swoim Słowie, żeby Jego dzieci się nie lękały. Zwrot „nie lękaj się/nie lękajcie się” występuje wielokrotnie zarówno w Starym jak i Nowym Testamencie. Bóg nie traktuje strachu jako opcji, z jednym wyjątkiem. Nie chce, żebyśmy lękali się rzeczy, ludzi, bądź sytuacji; jedyna dopuszczalna forma bojaźni to bojaźń boża.

Musimy umieć radzić sobie ze strachem jeśli mamy żyć pełnią chrześcijańskiego życia. Lęk i strach zbyt często towarzyszą zwykłym problemom dnia codziennego i naszym życiowym zmaganiom. Obecnie, gdy z dnia na dzień coraz bardziej przybliżamy się do czasów ostatecznych pojawia się coraz więcej problemów związanych ze strachem. Tylko ci, którzy wyćwiczyli się w posłuszeństwie

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

bożym przykazaniom, nie będą się lękać i będą chodzić przyobleczeni w zbroję zwycięską, tak jak pragnie tego Bóg.

Sprawdza się to szczególnie w modlitwie. Ludzie ograniczani przez strach nie modlą się skutecznie. Owszem, mamy wołać kiedy jesteśmy w potrzebie i gdy coś nam zagraża, ale mamy też być posłuszni bożemu przykazaniu „nie lękajcie się”. Musimy dojść do miejsca, w którym możemy i będziemy kroczyć wolni od strachu. Często w opisach wielkich ludzi modlitwy z przeszłości czytamy, że byli nieustraszeni. Musimy dojść do miejsca, w którym to my będziemy nieustraszeni.

Łukasz, który był na statku, i którego relacja o przerażeniu załogi jest sprawozdaniem z pierwszej ręki, w swoim opisie tego potężnego sztormu zawarł także wskazówkę jak należy radzić sobie ze strachem. Pomimo, że żeglarze byli sparaliżowani strachem, nic nie jedli przez kilka dni, czuli, że zbliża się ich koniec, Paweł dodawał im otuchy. Dał im klucz do uwolnienia się od lęku – ten sam, który mamy dziś. Od zarania świata, ludzie odkrywają tę prostą lecz jakże głęboką prawdę – aby pokonać strach, nie bądź sam.

Być może powiesz, że to nie tak, że przecież na tym statku było ponad 270 mężczyzn. I nie byli sami ze swoim strachem. Możesz powiedzieć, że także nie czujesz się osamotniony w swoich lękach, przecież na całym świecie są ludzie odczuwający strach przed wydarzeniami, na które nie mają wpływu, nad którymi nie mają kontroli, i żaden z tych ludzi nie jest osamotniony bo jest ich wielu. Okay, jednak kluczem jest osoba, która jest blisko ciebie. Sam fakt, że Łukasz znajdował się w tłumie równie przerażonych żeglarzy nie pomógł mu pozbyć się strachu. Przeczytaj słowa Pawła:

Lecz mimo obecnego położenia wzywam was, abyście byli dobrej myśli; bo nikt z was nie zginie, tylko statek. Albowiem tej nocy stanął przy mnie anioł tego Boga, do którego należę i któremu cześć oddaję, i rzekł: Nie bój się, Pawle; przed cesarzem stanąć musisz i oto darował ci Bóg wszystkich, którzy płyną z tobą. Przeto bądźcie dobrej myśli, mężowie; ufam bowiem Bogu, że tak będzie, jak mi powiedziano.

Dzieje Apostolskie 27:22-25 (Biblia Warszawska)

Wydarzenie, w którym brał udział Paweł było w pewnym sensie wyjątkowe; większość z nas nigdy nie doświadczy burzy na morzu w drodze do Rzymu. Jednakże, jego odpowiedź tamtej nocy jest nadal aktualna – tak samo przelamuje strach i prowadzi do zwycięstwa niezależnie od tego gdzie jesteśmy i czego się lękamy. Strach musi pierzchnąć przed naszym Panem. Kiedy my przybliżamy się do Niego, strach ucieka a lęk się chowa. Oto klucz! Gdy jesteśmy blisko Pana i powierzamy Mu nasze życie, nasze rodziny, pracę, służbę, modlitwy, strach nie ma do nas przystępu.

Dawid znalazł ten sam klucz zwycięstwa i pisał o nim. Zauważcie, że nawet gdy przebywał w miejscu, gdzie strach osaczał go ze wszystkich stron, on się nie bał. Nie ignorował sytuacji, bo gdyby tak było, nie potrzebowałby pocieszenia. Ufał, że Bóg jest obok; Jego obecność sprawiała, że Dawid wiedział, iż nie musi się bać.

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

Choćbym nawet szedł ciemną doliną, zła się nie ulękę, boś Ty ze mną, laska twoja i kij twój mnie pocieszają. Psalm 23:4 (Biblia Warszawska)

Pisma Izajasza są także przepelnione tym tematem. Dzięki bożej obecności prorok nie musiał się bać.

Nie bój się, bom Ja z tobą, nie lękaj się, bom Ja Bogiem twoim! Wzmocnię cię, a dam ci pomoc, podeprę cię prawicą sprawiedliwości swojej.
Izajasza 41:10 (Biblia Warszawska)

Bo Ja, Pan, jestem twoim Bogiem, który cię ująłem za twoją prawicę i który mówię do ciebie: Nie bój się, Ja cię wspomogę! Izajasza 41:13 (Biblia Warszawska)

W naszym życiu i modlitwach możemy liczyć na powodzenie jeśli będziemy wiedzieli jak radzić sobie ze strachem. Każdego dnia potrzebujemy przybliżyć się do naszego Boga i Króla. W sali tronowej, otoczeni Jego łaską i chwałą, jesteśmy silni i nieustraszeni. Król Dawid opisał w psalmie 27 wartość, moc i poczucie bezpieczeństwa, jakie daje bliskość Pana. Przeczytajcie te wersety i pozwólcie aby prawda o bożej mocy, Jego chęć i gotowość do działania w naszym życiu, uwolniła was od wszelkiego lęku. W obliczu katastrofy, szukaj Boga. Gdy zapada ciemność, szukaj Boga. Gdy panoszy się zło, szukaj Boga. Kiedy odwracają się od ciebie ludzie, szukaj Boga. Jeśli czujesz, że twoje modlitwy pozostają bez odpowiedzi, szukaj Boga. Kiedy jesteś przerażony, szukaj Boga.

Módlmy się!

Wezwanie do modlitwy

Szczególna prośba modlitewna

Módlmy się o dzieci – módlmy się o dzieci w Brazylii. W szkole prowadzonej przez Joyce Abrahamson i na pobliskim obszarze jest wiele dzieci, które mają trudną sytuację życiową. Módlmy się o zbawienie i zaopatrzenie dla młodych ludzi z terenów lasów tropikalnych. Módlmy się za służbę wśród dziewcząt, służbę, która ma na celu uświadamianie i stwarzanie możliwości uczenia się, a także poznanie Słowa. Joyce opisuje ich los: „Wychodzą za mąż za chłopaka z sąsiedztwa, uciekają do miasta i żyją z prostytutki albo pomożemy im dając nadzieję i ukazując inną drogę, inną jakość życia”. Proszę, módlcie się za te dziewczęta i pomóżcie im przewycięzać problemy, które przed nimi stoją.

Jest wiele miejsc, gdzie modlitwa o dzieci jest potrzebna. W Brazylii, całej Ameryce Południowej, w Azji, Europie, Ameryce Północnej – na całym świecie dzieci stają się ofiarami rozpadu rodziny, kłopotów w szkole, sytuacji ekonomicznej kraju, w którym mieszkają, narkotyków, wykorzystywania

Głos Dziękczynienia

Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

seksualnego i innych problemów. Odpowiedzią dla nich jest życie w Jezusie Chrystusie. Pytanie kto będzie się modlił?

Módl się wiernie o:

Joyce Abrahamson – dyrektor szkoły w Brazylii

John Coon – jego służbę w Europie i USA

Kościół na Białorusi – wzrost liczby zborów na Białorusi

Kościół na Litwie – wzrost liczby zborów na Litwie

DK Limbu Daniel – pastor w Nepalu, módl się także o zakładanie zborów wśród Nepalczyków

Marianne i David Dean – misjonarze na uniwersytetach we wschodniej Azji

Jacek Gromadzki – pastor zboru w Kołobrzegu

Marek Kamiński – pastor zboru w Koszalinie, lider kościoła w Polsce, współzałożyciel i przywódca konferencji Braterstwa Ponad Granicami

Bernd i Heike Pastor – słudzy Boży w Niemczech

Mark Spencer – pastor zboru w Longmont, Colorado, módl się o jego międzynarodową służbę, jest on także współzałożycielem i liderem konferencji Braterstwo Ponad Granicami

Patty Spencer – pastor i lider uwielbienia w Longmont, Colorado

William Williamson – pastor zboru w Cedaredge, Colorado

Charles and Janice Wilson – pastorstwo wśród Indian Crow w Wyola, Montana

David Williamson - wydawca *Voice of Thanksgiving (Głos Dziękczynienia)*

Calling a Company of Believers Together for Prayer

Voice of Thanksgiving is published in a weekly version in English. There are two monthly versions, one in German and one in Polish.

- ✓ For an archive of past articles, short notes and studies on prayer, and other information go to www.voiceofthanksgiving.com dave@voiceofthanksgiving.com
- ✓ Aby przeczytać **Głos Dziękczynienia** w języku polskim: <http://voiceofthanksgiving.com/VoTPPage.htm>